

REPUBLIKA NATALII – PAŃSTWO CZY JEGO ZAPOWIEDŹ? ROZWAŻANIA NAD WCZESNYMI FORMAMI PAŃSTWOWYMI WŚRÓD BURÓW W NATALU W LATACH 1838–1842

Streszczenie

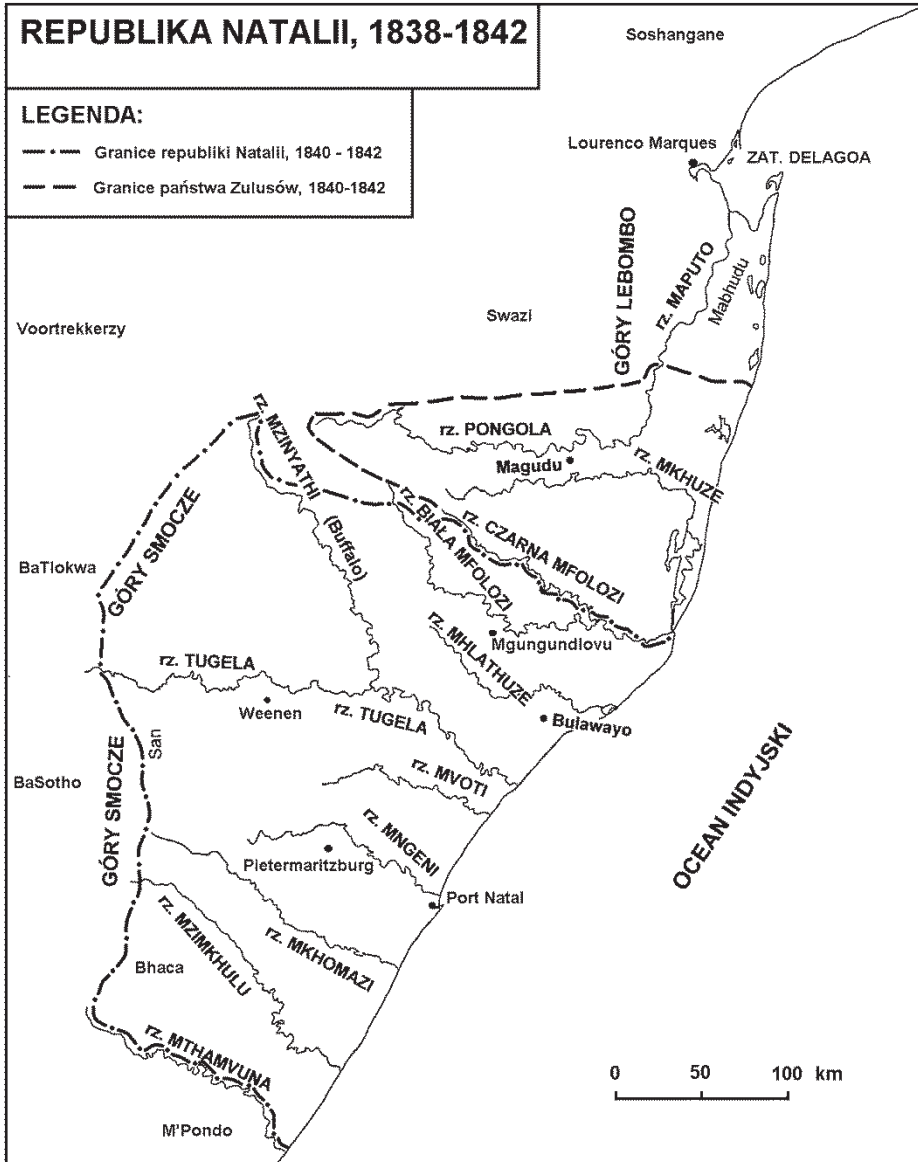
Czy burska Republika Natalii, powstała w 1839 roku była państwem? Tematem tego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie czy Republikę Natalii można uznać za państwo. Poprzez przedstawienie jej historii, instytucji, oraz mechanizmów funkcjonowania, autor stara się ukazać charakter tego organizmu politycznego. Ukazuje że w przypadku tej republiki mamy do czynienia z funkcjonowaniem obok siebie instytucji charakterystycznych dla nowoczesnego państwa i form przedpaństwowych. To prowadzi go do wniosków, że Republika Natalii była niedokończonym projektem, ideą państwa, które jednakże państwem w pełni tego słowa rozumieniu nie było.

Słowa kluczowe:

Afryka, Historia, Południowa Afryka, Historia Południowej Afryki, KwaZulu-Natal, Historia KwaZulu-Natalu, Republika Natalii

Clue pytania zadanego w tytule jest wątpliwość czy tworzone przez Burów tego okresu „państwa” rzeczywiście można uznać za struktury typu państwowego, w pełnym tego słowa rozumieniu? Wątpliwość taka może niektórym wydawać się absurdalna, ale jest to raczej skutek funkcjonowania stereotypów, które sprawiają, że trudno nam uwierzyć, że dziewiętnastowieczne społeczności pochodzenia

Południowo-wschodnia Afryka, Republika Natalii 1838-1842 (rys. Michał Leśniewski)



europejskiego mogły funkcjonować w ramach struktur pozapaństwowych. Tym bardziej jednak warto się zastanowić czy termin państwo jest uzasadniony w przy-

padku burskich organizmów politycznych tego okresu, a dobrym przykładem będzie Republika Natalii.

Czym jest państwo? Nie ma w tutaj miejsca na rozważania teoretyczne, gdyż nie ma jednej całościowej definicji państwa, która miałaby uznanie większej części specjalistów. Naukowcy nieustannie spierają się, która najlepiej opisuje czym jest państwo. Co więcej sam pomysł stworzenia takiej uniwersalnej definicji budzi sprzeciw wielu badaczy. Tym bardziej, że musiałaby ona odnosić się do szeregu form przejściowych, których zdefiniowanie jest bardzo trudne¹.

Początek procesu

Niezależnie jaką przyjmujemy definicję państwa, można zastanowić się czy Republikę Natalii można uznać za takowe. By to ocenić należy przyjrzeć się jej krótkim, acz burzliwym dziejom. Pierwszą kwestią jest, kiedy powstała? Pierwsze oficjalne spotkanie Volksraadu (parlamentu) Republiki miało miejsce albo 13 kwietnia 1839 roku, albo 13 lub 14 maja 1839 roku². To nie oznacza jednak, że Republika powstała właśnie wtedy. Faktycznie kwiecień lub maj należałoby uznać za najpóźniejszą datę wyznaczającą powstanie Republiki Natalii. Źródłem problemu jest fakt, że mamy do czynienia z płynnym przejściem od luźno skonsolidowanego *maatschapij* (nazwa wspólnoty *Voortrekkerów*, jako ciała politycznego – przyp. M.L.) do form formalnie bardziej zorganizowanych. Proces ten rozpoczął się jeszcze przed przybyciem Voortrekkerów do Natalu, w 1836 roku, wraz z porozumieniem z Thaba Nchu zawartym 2 grudnia pomiędzy dwoma przywódcami emigracji, Gertem Maritzem i Andriesem Hendrikiem Potgieterem. Na jego mocy utworzono Radę Wojenną (Krygsraad), na której czele stanął A.H. Potgieter i Radę Obywatelską (Burgerraad), której przewodniczącym (*voorsitter*) został G. Maritz, a która miała zarówno uprawnienia wykonawcze, jak i sędownicze³.

Porozumienie to uzewnętrzniało sposób pojmowania polityki przez Burów. Zderzały się w tym przypadku dwie tendencje oligarchiczno-klientalna oraz demokratyczno-reprezentatywna. Pierwsza widziała społeczność Burów, jako zbiór wspólnot rodzinno-klientalno-sąsiedzkich, zdominowanych przez notabli, przed-

¹ Dlatego najlepiej chyba odesłać do literatury przedmiotu podejmującej kwestię państw w ich wczesnej fazie rozwojowej. Zob. np.: E. R. Service, *Origins of the State and Civilisation. The Process of Cultural Evolution*, New York 1975; *The Early State*, red. H. J.M. Claessen, Hague 1978; *Chiefdoms. Power, Economy and Ideology*, Cambridge 1991; *Geneza i funkcjonowanie wczesnych form państwowości na tle porównawczym*, red. M. Tymowski, M. Ziółkowski, Warszawa 1992.

² Data nie jest pewna, gdyż brakuje dwóch pierwszych stron parlamentarnych zapisków. Zob. Volksraadnotule, April of Mei 1839, *Suid Afrikaanse Argiefstukke, Natal. Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, Cape Town 1958, s. 10.

³ Zob. Eerste Vrije Verkose Volksraad, 2 Des. 1836, *Voortrekermense: Dokumente oor die Geskiedenis van die Voortrek met Aantekeninge en Bijlae*, red. G. S. Preller, t. I, Kaapstad, Bloemfontein 1918, s. 297–298. Zob. także: E.A. Walker, *The Great Trek*, London 1934, s. 126–127.

stawicieli lokalnej oligarchii. Druga widziała tę społeczność, jako wspólnotę obywateli (burghers) współdecydujących o kierunkach polityki. Warto pamiętać, że Burowie z pogranicza, tak zwani trekburowie funkcjonowali na przełomie XVIII i XIX wieku w dużej mierze w strukturach rodzinno-klientalnych⁴. Emigracja wzmocniła te tendencje. Każda z wędrujących wspólnot miała swego przywódcę, najczęściej przedstawiciela zamożnej i wpływowej rodu, którego pozycja wyrażała z faktu bycia patriarchą rodziny, który jednocześnie był patronem dla swoich klientów (tak białych, jak i kolorowych). To zaś dawało mu do dyspozycji siłę zbrojną w postaci wszystkich dorosłych mężczyzn takiej familii. Dzięki temu był dowódcą komanda – zbrojnego narzędzia wspólnoty⁵. Jako że zazwyczaj był to przedstawiciel lokalnych elit, wokół niego skupiali się nie tylko klienci, ale także sąsiedzi, niezależni i samodzielni, ale ekonomicznie słabsi członkowie wspólnoty, którzy sami nie dysponowali rozbudowaną klientelą. Woleli oni dołączać do po-bratymców dysponujących większymi zasobami i siłami militarnymi lub cieszących się renomą dobrych dowódców komand, gdyż dzięki temu wzrastały szanse powodzenia wypraw zbrojnych czy, jak w tym przypadku, emigracji⁶. To nada- wało strukturom władzy wybitnie personalistycznego wręcz quasi-monarchicznego charakteru. Przy czym tacy przywódcy, w rzeczywistości bazujący na ukła- dach patriarchalno-klientalnych, lubili się odwoływać do powszechnego mandatu i przedstawiać się jako reprezentanci i obrońcy ogółu obywateli⁷.

Tak więc burska społeczność podczas Wielkiego Treku składała się z szeregu grup sąsiedzko-rodzinno-klientalnych w większym lub mniejszym stopniu lojalnych względem swojego przywódcy. Wszelkie porozumienia miały charakter umów pomiędzy przywódcami takich grup. Tak też było w momencie, kiedy w ciągu listopada i grudnia 1837 roku, pierwsze grupy Burów zaczęły napływać do Natalu. Nie przybywały tam bowiem jako niezależne od siebie wspólnoty. Przeciwnie, wszystkie one uznawały, przynajmniej formalnie, zwierzchnictwo Pieta Retiefa, jako Gubernatora zjednoczonych taborów (*vereenigde laager*), który został wybrany na to stanowisko na mocy kolejnego porozumienia między przywódcami poszczególnych społeczności, zawartego w Winburgu 6 czerwca 1837 roku. Uchwalono wówczas także tak zwane Dziewięć Artykułów, które traktowano jako

⁴ Zob. H. Lichtenstein, *Travels in Southern Africa in the Years 1803, 1804, 1805 and 1806*, t. I, Cape Town 1928, s. 47.

⁵ Zob. G.D. Joubert to W.C. van Ryneveld, 28th Feb. 1836, *Records of Natal*, t. III, red. B.J.T. Leverton, Pretoria 1990, s. 26–27; M. Legassick, *The Frontier Tradition in South African Historiography*, [w:] *Economy and Society in Pre-Industrial South Africa*, red. S. Marks, A. Atmore, London 1980, s. 66 i przyp. 116.

⁶ Zob. H. van J.H. Hatting Sr., *Voortrekkermense*, t. I, s. 117–120. Zob. też E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 113.

⁷ Zob. np. Frans R. Bresler testimony to the Comission of Enquiry on Maynier's Administration, 1802, War Office (później WO), National Archives (później NA), WO 1/338. Zob. też H. Giliomee, „Democracy and the Frontier”, *South African Historical Journal*, t. VI, 1974, s. 38–39, 43–44.

ustawę zasadniczą (*grondwet*)⁸, która miała regulować stosunki w ramach *maatschappij* – czyli wspólnoty emigrantów.

Dokument ten był o tyle istotny, że potwierdzał rolę ludu (*volk*) jako źródła władzy. Do tej pory życie polityczne Burów było zdominowane przez notabli, patronów i dowódców kommand, a władze były wyłaniane poprzez nominacje i kooptację. Tymczasem w porozumieniu z 2 grudnia 1836 roku pojawiła się koncepcja powszechnego wyboru jako mandatu dla sprawowania władzy. Tym samym zaaprobowano, iż zgromadzenie wszystkich uczestników trekku stało się czynnikiem współdecydującym o ustroju *maatschappij*. W Dziewięciu Artykułach mówiono o społecznym mandacie kluczowych władz wspólnoty emigrantów, choć reprezentacja społeczna nie przyjmowała jeszcze w tym dokumencie formy zinstytucjonalizowanej, to mowa była w nim o głosie ludu (*volkstem*) wypowiadającym się w imieniu całej społeczności zjednoczonych taborów (*vereenigde laager*). Stworzone wówczas władze wykonawcze pochodziły z wyboru wszystkich uczestniczących w spotkaniu Voortrekkerów⁹.

Idea władzy reprezentatywnej nie była przyjmowana bez oporu. Przykładowo A.H. Potgieter pozostał wierny tradycyjnemu modelowi oddającemu dominującą rolę patriarchalnym przywódcom, których pozycja wyrastała z lojalności rodziny i klientów. Nieco inaczej było z Petrussem Jacobuse Uysem, który zasadniczo akceptował koncepcję woli ludu, jako źródło władzy, jednakże nie uczestniczył w pracach nad kompromisem z czerwca 1837 roku, dlatego nie uznał wyłonionych wówczas władz¹⁰. Tym niemniej idea władzy reprezentatywnej stała się integralnym elementem polityki Voortrekkerów i w Natalu po raz pierwszy miała przyjąć zinstytucjonalizowaną postać.

Jak już wspomniano, dla społeczności burskich, które pod koniec 1837 roku zaczęły napływać do Natalu, Dziewięć Artykułów z Winburga było ciągle obowiązującym dokumentem. Większość z nich uznawała władzę Pieta Retiefa, chociaż trzeba pamiętać, że jej faktyczny zakres był w dużej mierze zależny od dobrej woli przywódców poszczególnych grup¹¹. Kiedy patrzy się na ich postawy to widać, że poczucie szerszej wspólnoty było słabe.

⁸ Zob. E. Vrije Grondwet, 6 Junij 1837, *Voortrekkerkermense*, t. I, s. 300–301.

⁹ Zob. Ibidem; Narrative of Willem J. Pretorius, *The Annals of Natal*, red. J. Bird, Pietermaritzburg 1888, t. I, s. 233; *Kopie van Verslag re verkieping po 'n algemene vergadering van sewe Regters, 2 Dec. 1836, Voortrekker-Argiefstukke, 1829 – 1849*, red. H.S. Pretorius, D.W. Kruger, Pretoria 1937, s. 13–14. Zob. także: *Afrikaner Political Thought: Analysis and Documents*, red. A. du Toit, H. Giliomee, Los Angeles, London 1983, t. I, s. 243.

¹⁰ E. Smit, *The Diary of Erasmus Smit*, red. H.F. Schoon, Cape Town 1972, s. 39–40, 49, 52, 74–75. Zob. także C. S. Potgieter, N.H. Theunissen, *Kommandant-generaal Hendrik Potgieter*, Johannesburg 1938, s. 96–97; P.J. van der Merwe, *Die Matabele an die Voortrekkers*, Pretoria 1986, s. 240–242.

¹¹ Niektórzy, jak Gert Maritz akceptowali przywództwo Retiefa, choć byli wobec niego krytyczni i przestrzegali przed jego autorytarnymi zapędami. Zob. G. Maritz to the Voortrekkers Travelling to Port Natal, 1st Feb. 1838, *Afrikaner Political Thought: Analysis and Documents*, t. I, s. 284–285. Zob. także M. Nathan, *The Voortrekkers of South Africa. From the Earliest Times to the Foundation of the Republics*, London 1937, s. 165–174.

Dominowała koncentracja na potrzebach własnej rodzinno-klientalnej społeczności, poczucie szerszej solidarności najszybciej ujawniało się w momentach zagrożenia, choć nawet wtedy zazwyczaj nie dotyczyło wszystkich trekkerów. W grudniu 1837 roku można więc najwyżej mówić o sojuszu pomiędzy rodzinno-klientalnymi klanami, na którego czele stał Piet Retief, a nie o państwie.

Wydarzeniem, które zmieniło sytuację było zabójstwo, na rozkaz króla Zulusów – Dingaana, Pieta Retiefa i jego 68 towarzyszy oraz atak Zulusów na burskie obozowiska w rejonie rzeki Bushman's. To zmusiło dotychczas rozproszone grupy do zgromadzenia się w większych obozowiskach. Cztery dni po ataku Zulusów, 21 lutego 1838 roku, doszło do spotkania przedstawicieli wszystkich grup Burów w Natalu, na którym miano omówić kolejne kroki emigrantów. Podczas tego spotkania podjęto kilka kluczowych decyzji. Przede wszystkim postanowiono nie wycofywać się z Natalu, po drugie zgromadzić wszystkich Voortrekkerów w trzech wielkich obozach, które byłyby łatwiejsze do obrony¹². Początkowo zasadniczym celem takiej decyzji było zagwarantowanie Burom i ich mieniu lepszych możliwości obrony przed kolejnymi atakami Zulusów. Porażka Pieta L. Uysa i Andriesa H. Potgietera pod eThaleni (10.04.1838), a niedługo później brytyjskich kolonistów w bitwie nad Tugelą (17.04.1838) uświadomiła wszystkim, że wojna ta nie będzie ani łatwa, ani szybka. Jasnym było, że jeżeli Voortrekkerzy chcieli przetrwać ten konflikt i wygrać w nim, to potrzebowali lepszej organizacji i większej konsolidacji. Co więcej, koncentracja większości trekkerów w wielkich taborach sprzyjała narzuceniu administracyjnego ładu i osłabianiu dotychczasowych więzi rodzinno-klientalnych, co zresztą znalazło wyraz w nazwie, jaką przyjęła społeczność *trekkerów* w Natalu – Zjednoczone Tabory (*Vereenigde Laagers*)¹³. Czy to było już państwo? Ciągle nie. Był to jednak kolejny etap na drodze do stworzenia struktur państwowych.

Krok ku powszechnej reprezentacji

Jedną z dwóch osób, które odegrały kluczową rolę w tym procesie był Gert Maritz. Po śmieci P.L. Uysa w bitwie do eThaleni i wycofaniu się A.H. Potgietera z Natalu, stał się głównym przywódcą Voortrekkerów w Natalu. Było to istotne, gdyż G. Maritz był konsekwentnym zwolennikiem ludowładztwa. Konsekwentnie przestrzegał pobratymców przed wszelkimi formami autorytarnych rządów,

¹² Zob. E. Smit, *The Diary of Erasmus Smit*, s. 89, 92, 96–97, 102; H. van Ferdinand, P. van Gass, *Voortrekkermense*. t. I, s. 34. Zob. także A.J. du Plessis, „Die Republiek Natalia”, *Argiefjaarboek vir Suid-Afrikaanse Gieskiedenis*, t. V, 1942, część 1, s. 134.

¹³ Zob. Declaration by C.P. Landman, b.d., Government House Records (później GHR), Cape Town Archves Repository (później CAR), GH 28/13; E. Smit, *The Diary of Erasmus Smit*, s. 111–112. Zob. także Eric A. Walker, *The Great Trek*, s. 174; A.E. Cubbin, *Origins of the British Settlement at Port Natal, May 1824 – July 1842*, niepublikowana praca doktorska, University of the Orange Free State, Bloemfontein 1983, s. 162.

propagując koncepcję, według której najwyższym suwerenem miała być wola ludu¹⁴. Jego poglądy wyrastały z lektury tekstów Hugo Grotiusa, jak i ze specyfiki jego pozycji. Gerta Maritz trudno było uznać za klasycznego trekburę¹⁵. W przeciwieństwie do reszty przywódców emigracji, nie miał doświadczeń veldkorneta i przed Wielkim Trekiem nie dowodził w walkach, nie był nawet klasycznym farmerem, a raczej rzemieślnikiem i biznesmenem. Jego pozycja wynikała przede wszystkim z jego wcześniejszej zamożności. Tyle, że trek nieuchronnie oznaczał dla takich jak on ekonomiczne zubożenie¹⁶. I w tym względzie właśnie pozycja Maritza była zdecydowanie słabsza niż innych przywódców trekku. Nie stała za nim sława doświadczonego dowódcy polowego. Tym bardziej więc pragnął budować bardziej sformalizowane struktury polityczno-administracyjne w oparciu o instytucje wybieralne. Dlatego od maja 1838 roku zaczął działać na rzecz stworzenia w Natalu bardziej usystematyzowanych struktur administracyjnych. Pod jego wpływem, choć spontanicznie, wyłoniła się spośród przedstawicieli poszczególnych taborów, Rada Przedstawicieli (*Raad van Representanten*), która z czasem zaczęła być określana mianem Rady Ludowej (*Volksraad*)¹⁷. Jej skład, prerogatywy i formuły działania nie były jeszcze określone, ale był to wyraźny krok na drodze formalizacji powszechnej reprezentacji społeczności Burów w Natalu. Ciągłe jednak brak było wyraźnego podziału kompetencji między różnymi składowymi systemy władzy.

Temu miała, przynajmniej częściowo, zaradzić druga z osób, które odegrały kluczową rolę w kształtowaniu ustroju Republik Natalii – Jacobus Boshof. Był on urzędnikiem w biurze Cywilnego Komisarza Graaff-Reinet. W lutym 1838 roku, bez zgody swoich zwierzchników, wziął urlop i w maju 1838 roku przybył do Natalu¹⁸. Boshof przywiózł ze sobą amunicję i niewielką sumę pieniędzy ze składek zebranych wśród Burów z Graaff-Reinet. Na miejscu został poproszony przez

¹⁴ Zob. G. Maritz to the Voortrekkers Travelling to Port Natal, 1st Feb. 1838, *Afrikaner Political Thought: Analysis and Documents*, t. I, s. 284–285. Ogólniej w tej kwestii zob.: Record or Journal of Our Migration from Our Mother Country to Port Natal, *The Annals of Natal*, t. I, s. 465–466. Zob. także C.F.J. Muller, *The Period of the Great Trek, 1834 – 1854*, [w:] *Five Hundred Years: A History of South Africa*, red. C.F.J. Muller, Pretoria, Cape Town, Johannesburg 1981, s. 164–166.

¹⁵ Zob. H. van A.H., W.J. Potgieter, *Voortrekkermense*, t. III, Kaapstad 1922, s. 2–13. M. Legassick, *The Frontier Tradition in South African Historiography*, [w:] *Economy and Society in Pre-Industrial South Africa*, s. 66 i przyp. 120; H. Giliomee, *The Afrikaners. A Biography of a People*, London 2003, s. 162.

¹⁶ Należy pamiętać, że choć system społeczny veeburów miał charakter oligarchiczny, to nie ukształtowała się dziedziczna warstwa arystokracji. Zob. *Afrikaner Political Thought: Analysis and Documents*, t. I, s. 243; S. D. Neumark, *Economic Influences on the South African Frontier*, s. 168–170; T. Keegan, *Colonial South Africa*, s. 195–196; H. Giliomee, *The Afrikaners*, s. 163–164.

¹⁷ Zob. *Afrikaner Political Thought: Analysis and Documents*, t. I, s. 245.

¹⁸ Zob. J. Boshof to H. Hudson, 26th Feb. 1838, *Records of Natal*, t. III, s. 263; H. Hudson to W.C. van Ryneveld, 10th May 1838, ibidem, t. III, s. 285; W.C. van Ryneveld to H. Hudson, 15th May 1838, ibidem, t. III, s. 289; H. Hudson to W.C. van Ryneveld, 28th June 1838, ibidem, t. III, s. 315.

trekkerów by dołączył do komitetu przygotowującego akty prawne regulujące życie burskiej społeczności w Natalu.

W swoich pracach komitet i J. Boshof oparli się na wcześniejszych ustaleniach z Thaba Nchu i Winburga¹⁹. Zasługą Boshofa było ustalenie liczby członków Volksraadu (24 deputowanych) oraz wprowadzenie zasady zbierania się Volksraadu w regularnych odstępach czasu. Uwieńczeniem tych prac było uchwalenie, jeszcze w 1838 roku, konstytucji Zjednoczonych Taborów, z których miała się wyłonić w 1839 roku Republika Natalii²⁰. Grondwet (konstytucja) Republiki Natalii wraz z aktem regulującym zasady funkcjonowania struktur administracyjnych i sądowniczych, ustalał zasady funkcjonowania nowo powstałego tworu politycznego i jego instytucji reprezentatywnych²¹. Nie oznaczało to jednak powstania państwa. Przede wszystkim dlatego, że nie weszła ona od razu w życie. Powstający organizm polityczny nie miał też jasno określonego terytorium, ani struktury terytorialnej i administracyjnej. Wreszcie nie sprawował pełnej kontroli nad Voortrekkerami w Natalu.

Społeczność Voortrekkerów w Natalu, mimo zagrożenia nie była w pełni skonsolidowana. Osobiste ambicje i różne wizje przyszłej polityki sprawiały, że o współdziałanie nie było łatwo. Pozycja G. Maritza, jako przywódcy Voortrekkerów nie była niekwestionowana. Głównym konkurentem do lipca 1838 roku był Jacobus Uys ojciec P.L. Uysa²². Poza nim byli także inni, jak chociażby Karel Landman, którzy także nie chcieli uznać władzy G. Maritza, albo domagali się czegoś w zamian. W efekcie okazało się niemal niemożliwe stworzenie władz wykonawczych akceptowanych przez wszystkich. Każde obozowisko chciało rządzić się samo. W efekcie jedyne co udało się osiągnąć to wybór J. Boshofa na stanowisko przewodniczącego Volksraadu²³. Jednocześnie warunki (pogoda

¹⁹ Zob. E. Smit, *The Diary of Erasmus Smit*, s. 112, 116, 133. Zob. także E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 175; *The Oxford History of South Africa*, red. M. Wilson, L. Thompson, Oxford 1969, t. I, s. 365.

²⁰ Oryginalny tekst konstytucji nie zachował się, więc nie wiadomo kiedy dokładnie została spisana i uchwalona. Użyte w tekście sformułowania i fakt, że pracował nad nią J. Boshof, wskazuje na rok 1838. Najstarsze zachowane kopie tekstu pochodzą z pierwszej połowy roku 1839. Tekst konstytucji zob. np.: Tweede (Natalse) Voortrekker Grondwet, *Voortrekkermense*, t. I, s. 303–304; *Regulatie en Instructie, voor den Raad van Representanten van het Volk, aan Port Natal en omliggende land, Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, s. 285–286. Zob. także A.F. Hattersley, *The British Settlement of Natal*, Cambridge 1950, s. 35; A.J. du Plessis, *Die Republiek Natalia*, s. 163.

²¹ Zob. *Regulatie en Instructie, voor den Regter of Magistraat en de maniere van regspleging voor het gemeenbest aan Port Natal, en dies omtrek*, b.d., *Suid-Afrikaanse Argiefstukke*, t. I, s. 287–288. Podobnie jak w przypadku konstytucji użyte sformułowania świadczą, że akt ten został spisany i uchwalony przed końcem roku 1838.

²² Zob. E. Smit, *The Diary of Erasmus Smit*, s. 114–115. Zob. także E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 176.

²³ Zob. E. Parker to S. Charters, 16th Aug. 1838, GHR, CAR, GH28/13; E. Smit, *The Diary of Erasmus Smit*, s. 116. Zob. także E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 175; A.E. Cubbin, *Origins of the British Settlement at Port Natal*, s. 163.

i choroby) skłoniły część Voortrekkerów do porzucenia rejonu rzeki Bushman's i Tugeli i rozproszenia się na większym obszarze. Część osiedliła się w rejonie wzgórz Bushmansrand, gdzie niedługo później niebawem powstanie Pietermaritzburg. Inni wyemigrowali dalej na południe, docierając między innymi w okolice Port Natalu, gdzie miało osiedlić się około 300 Burów²⁴. Rozproszenie nie sprzyjało ugruntowaniu instytucjonalnej władzy, tym bardziej, że G. Maritz i jego zwolennicy nie mieli żadnych środków przymusu. Ten proces przybrał na sile po bitwie pod Veglaer (13–15 sierpnia 1838 roku), kiedy to Zulusi stracili inicjatywę w wojnie. Burowie mogli poczuć się pewniej i bardziej swobodnie przemieszczać się po Natalu. 23 września 1838 roku, po długiej chorobie zmarł Gert Maritz²⁵. Brak niekwestionowanych autorytetów sprzyjał ugruntowaniu się ludowładztwa. Istotne było też, że akty zasadnicze, konstytuujące ustrój republiki powstały przed przybyciem Andries W.J. Pretoriusa (22 listopada 1838 roku).

Centralny ośrodek władzy – spór wokół władzy wykonawczej

Wydarzenia przełomu lat 1838–1839 miały kluczowe znaczenie dla dalszych losów rodzącej się Republiki. Zwycięstwo nad Blood River i zdobycie Mgun-gundhlovu nie zakończyło wojny z Dingaaniem, jednak w wyniku tych sukcesów *trekkerzy* poczuli się na tyle bezpiecznie na terenach Natalu, by przystąpić do budowy struktur państwowych. Teraz wreszcie konstytucja i inne przepisy uchwalone przez Volksraad mogły zostać wprowadzone w życie. Burowie poczuli się na tyle bezpiecznie, by zacząć opuszczać umocnione obozy i zasiedlać tereny Natalu zgodnie ze swoimi preferencjami.

W styczniu lub lutym 1839 roku Izba Ludowa (*Volksraad*) zdecydowała, że stolicą powstającej Republiki będzie Pietermaritzburg, nazwany tak na cześć Gerta Maritza i Pieta Retiefa²⁶. Tym samym powstające państwo zyskało centralny ośrodek władzy. Co prawda nie miało jeszcze w pełni ukształtowanych granic, ale miało terytorium nad którym sprawowało kontrolę oraz ludność, uznającą jego suwerenność. Miało także konstytucję i instytucje mające formalne uprawnienia do sprawowania władzy. W nowopowstającym państwie uprawnienia władzy wyrażały z idei suwerenności ludu, reprezentowanego przez Izbę Ludową, która stała się centralną instytucją systemu politycznego. Według konstytucji *Volksraad* spra-

²⁴ Zob. E. Parker to S. Charters, 16th Aug. 1838, GHR, CAR, GH28/13; „South African Commercial Advertiser”, 20th Oct. 1838. Zob. także A.E. Cubbin, *Origins of the British Settlement at Port Natal*, s. 163.

²⁵ Zob. E. Smit, *The Diary of Erasmus Smit*, s. 138.

²⁶ Trudno o jednoznaczną datę. Wszyscy zgadzają się, że był to początek 1839 roku. Trudniej stwierdzić czy styczeń, czy 15 lutego. A. Delegorgue, *Travels in Southern Africa*, t. I, s. 96. Zob. także J. F. Ingram, *The Story of an African City*, s. 23–24; R.F. Haswell, *Pieter Maritz Burg. The Genesis of a Voortrekker Hoofdplaats*, [w:] *Pietermaritzburg, 1838–1988: A New Portrait of an African City*, s. 24–28.

wował nie tylko władzę ustawodawczą, ale także sędowniczą, jako najwyższy sąd apelacyjny. Jako że akty prawne konstytuujące ustrój Republiki nie przewidywały funkcjonowania stałej centralnej władzy wykonawczej, Volksraad miał także pełnić funkcje rządu, choć to nie wynikało wprost z zapisów ustawy zasadniczej²⁷.

Dlaczego nie przewidziano wyraźnie zdefiniowanej władzy wykonawczej? Powodów mogło być wiele. Zazwyczaj koncentrujemy się na obawach przed zdominowaniem Volksraadu przez silną jednostkę cieszącą się szerokim autorytetem. Tyle że w momencie, kiedy prowadzono prace nad ustawodawstwem powstającego państwa, w Natalu takiej osoby nie było. Gert Maritz nie miał ambicji by zostać wodzem społeczności, nie miał też ku temu możliwości, gdyż nie dysponował powszechnym poparciem. Można sądzić, że pobrzmiwają w tym echa obawy przed taką postawą, jaką reprezentował Piet Retief, który chociaż został desygnowany na stanowisko przywódcy *maatschappij* – Gubernatora, w drodze wyborów, zaczął dość szybko kwestionować dominację powszechnej reprezentacji w polityce i wyraźnie wykazywał skłonności autorytarne²⁸. Możliwe jednak, że w tym przypadku działał zupełnie przeciwny czynnik. Świadomość podziałów w obrębie społeczności Voortrekkerów w Natalu oraz aspiracji poszczególnych przywódców sprawiała, iż Boshof mógł się obawiać, że ktokolwiek zostałby wybrany do sprawowania władzy wykonawczej nie uzyska powszechnego poparcia²⁹. To zaś mogło tylko doprowadzić do wewnętrznych konfliktów i rozpadu z trudem budowanej jedności.

Oczywiście należy dla zasady wskazać także na inne powody: brak doświadczenia czy znajomości teorii i praktyki europejskiego konstytucjonalizmu. Ponadto, w tym przypadku istotną rolę odgrywało przywiązanie do tradycji, według której większość lokalnych władz mianowanych spośród lokalnych elit miała przede wszystkim uprawnienia sędownicze, dopiero z czasem zyskując uprawnienia administracyjne, nie wspominając już o legislacyjnych.

Jakie nie byłyby powody, konstytucja nie przewidywała istnienia wyodrębnionej, centralnej władzy wykonawczej. Stworzyła jednak, wraz z innymi aktami prawnymi, zręby struktury administracyjnej. Terytorium Republiki podzielono na trzy dystrykty: Pietermaritzburg, Port Natal i Weenen; na czele każdego dystryktu stali: *landdrost*, kierujący administracją cywilną i sędowniczą oraz komendant (*kommandant*) dowodzący pospolitym ruszeniem dystryktu. Poza tym, zgodnie

²⁷ Zob. *Regulativen en Instructien, voor den Raad van Representanten van het Volk, aan Port Natal en omliggende land* i *Regulativen en Instructien, voor den Regter of Magistraat en de maniere van regtspleging voor het gemeenbest aan Port Natal, en dies omtrek, Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, s. 285–288. Zob. także: *The Oxford History of South Africa*, s. 365.

²⁸ Zob. P. Retief to Griqua Captains, 18th July 1837, *Natal Papers*, s. 113. Zob. także *Besluit van 'n vergadering insake A.H. Potgieter as Hoof Komdt, 6 Mei 1845, Voortrekker-Argiefstukke, 1829–1849*, s. 182–184.

²⁹ Zob. E. Parker to S. Charters, 16th Aug. 1838, GHR, CAR, GH28/13.

z tradycją Kolonii Przylądkowej, przy *landdroście* zasiadała rada *heemraaden* (ławników), a dystrykty były podzielone na mniejsze okręgi wojskowe, na których czele stali wybieralni *veldkorneci*³⁰. W ten sposób powstawał prosty, i co ważniejsze, znany dla *trekkerów* system polityczny i administracyjny. Jego cechą charakterystyczną była dominacja *volksraadu* oraz brak wyraźnego podziału na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą³¹. Charakterystyczny był nie tylko niski stopień rozbudowania struktur administracji terytorialnej, ale także fakt, że z wyjątkiem sześciu pełnopłatnych urzędników (trzech *landdrostów*, sekretarza *Volksraadu*, kapitana portu oraz celnika z Port Natal) oraz pastora Pietermaritzburga, administracja bazowała na nieopłacanych, nieprofesjonalnych urzędnikach ziemskich, którzy byli wybierani przez ogół obywateli w dystryktach³².

W początkowym okresie istnienia Republiki, intensywność wydarzeń, a zwłaszcza konflikt z Zulusami i Brytyjczykami sprawiały, że kwestie ustrojowe nie zwracały poważniejszej uwagi. Przybycie w listopadzie 1838 roku A.W.J. Pretoriusa i powierzenie mu funkcji naczelnego komendanta sił zbrojnych republiki³³, faktycznie dawało mu pełnię władzy wykonawczej. Pod względem formalnym była to funkcja czysto militarna, bez uprawnień cywilnych i ściśle podporządkowana *Volksraadowi*, tak pod względem kompetencji, jak i czasu jej sprawowania³⁴. Tyle, że Izba Ludowa faktycznie nie miała narzędzi kontroli nad nim.

Dzieje Republiki weszły w nową fazę na przełomie roku 1839 i 1840. Najpierw, 24 grudnia 1839 roku brytyjski garnizon opuścił Port Natal³⁵, a 14 lutego 1840 roku, po ostatecznym pokonaniu Dingaana, nowym władcą Zulusów został M'Pande, który formalnie uznał zwierzchnictwo Republiki i scedował na jej rzecz ziemie pomiędzy rzekami Tugela i Czarna Mfoloji³⁶. Wraz z tymi wydarzeniami

³⁰ Zob. *Regulation en Instructien, voor den Regter of Magistraat en de maniere van regtspleging voor het gemeenbest aan Port Natal, en dies omtrek, Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, s. 287–288. Zob. także: E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 206–209.

³¹ Zob. H. Cloete, *Five Lectures on the Emigration of the Dutch Farmers from the Colony of the Cape of Good Hope and Their Settlement in the District of Natal until Formal Submission to Her Majesty's Authority in the Year 1848*, Cape Town 1856, s. 111–112. H. Giliomee, *The Afrikaners*, s. 167; *Afrikaner Political Thought: Analysis and Documents*, t. I, s. 245; *The Oxford History of South Africa*, s. 365.

³² Zob. *Regulation en Instructien, voor den Regter of Magistraat en de maniere van regtspleging voor het gemeenbest aan Port Natal, en dies omtrek, Suid-Afrikaanse Argiefstukke*, t. I, s. 287–288. Zob. także *The Oxford History of South Africa*, t. I, s. 365; H. Giliomee, *The Afrikaners*, s. 167; E.H. Brookes, C. de B. Webb, *A History of Natal*, Pietermaritzburg, 1987, s. 36.

³³ Zob. E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 210–211.

³⁴ Zob. A.W.J. Pretorius to S. Charters, 9th Jan. 1839, GHR, CAR, GH 28/14. Zob. także A.E. Cubbin, *Origins of the British Settlement at Port Natal*, s. 175.

³⁵ Zob. Executive Council Meeting, 17th April 1839, COR, NA, CO 51/42; G.T. Napier to J. Russell, 30th Sept. 1839, *Records of Natal*, t. IV, pp. 295–296; A. Delegorgue, *Travels in Southern Africa*, t. I, s. 98–99. Zob. także J.S. Galbraith, *Reluctant Empire*, pp. 187–188.

³⁶ Zob. Proclamasie van A.W.J. Pretorius, 14 Feb. 1840, *Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Natalse Volksraad*, t. I, s. 322–323; Narrative of W.J. Pretorius, *The Annals of Natal*, t. I, s. 237; A. Delegorgue, *Travels in Southern Africa*, t. I, s. 88. Zob. także: J.A.I. Agar-Hamilton, *The Native Policy of the Voortrekkers. An*

Republika uzyskała jasno zdefiniowane granice. Formalnie rozciągała się na obszarze między Oceanem Indyjskim i Górami Smoczymi, od Czarnej Mfoloji na północy po rzekę Mzivubu na południu³⁷. Choć trudno było mówić o realnej kontroli Republiki nad tymi ziemiami. Bezpieczni od zewnętrznych zagrożeń, trekkerzy mogli wreszcie zrealizować marzenie o samodzielnym kształtowaniu swego politycznego losu. Jednocześnie uzewnętrzniły się problemy ustrojowe.

Formalnie wszystko było proste i jasne. Volksraad sprawował najwyższą władzę ustawodawczą, sądowniczą i wykonawczą. W jego skład wchodziło 24, a później 30 deputowanych. Połowa składu rady stanowiła kworum, które umożliwiało podejmowanie decyzji³⁸. Fundamenty ustrojowe, jak wiadomo, istniały od drugiej połowy 1838 roku i nie uległy zasadniczym zmianom, jednak w ciągu 1839 i 1840 roku zaczęły ujawniać się praktyczne problemy związane z funkcjonowaniem państwa, a zwłaszcza z pozycją naczelnego komendanta. Przy czym chodziło tak o sam urząd, jak i o osobę go sprawującą – A.W.J. Pretoriusa. Brak wyodrębnionej władzy wykonawczej sprawiał, że w sytuacji wojny naczelnik komendant, siłą rzeczy, przejmował kompetencje takiej władzy. Tyle, że konstytucja nie przewidywała takiej funkcji, a tym bardziej osobistych ambicji A.W.J. Pretoriusa. Zwycięzca znad Blood River dysponował własną, rozbudowaną klientelą. Cieszył się dużymi wpływami i popularnością wśród trekkerów w Natalu. Miał też wysokie mniemanie o sobie, uważając się za naturalnego przywódcę i wybitnego wodza³⁹.

To prowadziło do konfliktu kompetencyjno-ustrojowego. Pozycja A.W.J. Pretoriusa w państwie nie była konstytucyjna. Stanowisko naczelnego komendanta społeczność Voortrekkerów w Natalu przekazała mu legalnie pod koniec listopada 1838 roku, czyli jeszcze przed formalnym wejściem w życie konstytucji Republiki. W założeniu była to funkcja czasowa, sprawowana jedynie w okresie kampanii. Jako że formalnie wojna nie zakończyła się i należało liczyć się ze wznowieniem działań, to Pretorius sprawował dalej tę funkcję przez całą pierwszą połowę 1839 roku, przy czym przekraczał swoje kompetencje i wchodził w rolę władzy wykonawczej⁴⁰. Tymczasem sytuacja ta zaczynała ciążyć Volksraadowi. Jego przywódcy, zwłaszcza Johannes S. Maritz i Jacobus Burger, sekretarz Izby Ludowej uznali, że działalność

Essay in the History of the Interior of South Africa, 1836 – 1858, Cape Town 1928, s. 31–33; G. Waliński, *Terytorium a funkcjonowanie państwa Zulusów przed podbojem kolonialnym*, s. 103.

³⁷ Zob. *Volksraad to G.T. Napier, 7th April 1841, The Annals of Natal*, t. I, s. 635–639. E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 223–224; J. Meintjes, *The Voortrekkers*, s. 170–171.

³⁸ Zob. A.J. du Plessis, *Die Republiek Natalia*, s. 163–164.

³⁹ Zob. np. A. Deleorgue, *Travels in Southern Africa*, t. I, s. 107–108. W jego grupie znajdowało się ok. 138 osób w tym ok. 60 zbrojnych. B.J. Liebenberg, *Andries Pretorius in Natal*, Pretoria, Kaapstad 1977, s. 11; Johannes Meintjes, *The Voortrekkers: the Story of the Great Trek and the Making of South Africa*, London 1973, s. 130–131.

⁴⁰ Zob. np. A.W.J. Pretorius to H. Jervis, 19th March 1839, GHR, CAR, GH 28/15; Instructions for the Mission to Dingaan, 23rd May 1839, *Records of Natal*, t. IV, s. 306–307. Zob. także M. Nathan, *The Voortrekkers of South Africa*, s. 276.

Pretoriusa była zagrożeniem dla pozycji Volksraadu. Był to jednak nie tylko konflikt instytucjonalny, ale i ideologiczny. Jako że nominacja Pretoriusa pochodziła z okresu poprzedzającego wejście w życie konstytucji i została przeprowadzona poprzez akklamację zgromadzenia obywateli (*burghers*), nie było jasne, który mandat był ważniejszy: Volksraadu czy też ludu (*volk*)⁴¹. Była to więc kolejna odsłona konfliktu trwającego od co najmniej połowy 1836 roku między dwoma koncepcjami władzy: quasi-monarchiczną, wodzowską – szukającą swojej legitymizacji w woli ludu, oddającego pełnię władzy wybranemu przywódcy i reprezentatywną, w której należy ona do parlamentu (Volksraad) jako reprezentacji obywateli⁴².

Do lutego 1840 roku stan zagrożenia sprawiał, że władzy i posunięć A.W.J. Pretoriusa zasadniczo nie kwestionowano. Sukcesy w walce i negocjacjach z Zulusami dodawały mu autorytetu, który, jak już wspomniano, podczas migracji stawał się warunkiem niezbędnym do osiągania przywództwa⁴³. Jednak jeszcze przed wyprawą przeciw Dingaanowi, w styczniu 1840 roku sytuacja zaczęła się zmieniać. Nie było już uzasadnienia dla specjalnej roli naczelnego komendanta. W tej sytuacji próbowano przeforsować rozdzielenie pełnienia stanowisk w izbie ludowej i administracji, zwłaszcza wojskowej. Po zwycięstwie nad Dingaanem uznano, że to nie wystarcza i Volksraad zdecydował, że stanowisko naczelnego komendanta nie będzie stałą funkcją, a będzie sprawowane jedynie w czasie kampanii lub wojny⁴⁴.

Był to początek konfliktu, który miał zdominować następne dwa lata istnienia Republiki. A.W.J. Pretorius zdawał sobie sprawę ze zmieniającej się sytuacji. Budując swoją pozycję, uciekał się nie tylko do patronatu, wykorzystywania układów klientalnych, sojuszy z notablami czy używania osobistego autorytetu. Rozumiał, że formalnie źródłem władzy stał się lud (*volk*), reprezentowany przez swoich przedstawicieli zgromadzonych w Volksraadzie. Dlatego przybierał pozycję obrońcy najbardziej pokrzywdzonych i najbardziej potrzebujących członków wspólnoty, budując tym samym zaplecze polityczne, które w istniejącym w Republice systemie mogłoby mu dać pełnię władzy wykonawczej⁴⁵. Wpisywał się tym w tradycję sięgającą schyłku XVIII wieku.

⁴¹ Zob. H. Jervis to G.T. Napier, 27th March 1839, Records of Natal, t. IV, Pretoria 1992, s. 221–227. Zob. także A.J. du Plessis, *Die Republiek Natalia*, s. 165–166; E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 21; B.J. Liebenberg, *Andries Pretorius in Natal*, s. 131–132.

⁴² Zob. *Afrikaner Political Thought: Analysis and Documents*, t. I, s. 243–244.

⁴³ Zob. S. D. Neumark, *Economic Influences on the South African Frontier*, s. 168–170; T. Keegan, *Colonial South Africa*, s. 195–196; H. Giliomee, *The Afrikaners*, s. 163–164.

⁴⁴ Zob. Volksraadvergadering, 4e January 1840, *Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, s. 28; Volksraadvergadering, 1e April 1840, ibidem, t. I, s. 39. Zob. także A.J. du Plessis, *Die Republiek Natalia*, s. 166.

⁴⁵ Przykładowo w 1840 r. Pretorius zgłosił propozycję, by komisja Volksraadu skontrolowała wszystkich, którzy otrzymali bydło z rekompensaty wypłaconej przez M'Pandę, czy nie uzyskali więcej, niż im się należało. Sugerował by wszyscy, których roszczenia do rekompensaty zaspokoiono, oddali 10% uzyskanego bydła aby je rozdzielić wśród najbardziej potrzebujących członków wspólnoty. Zob. Volksraadvergadering, 10e Aug. 1840, *Suid-Afrikaanse Argiefstukke*, t. I, s. 53–55. Zob. też E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 215.

Do czerwca 1840 roku Volksraadowi udało się znieść stanowisko Naczelnego Komendanta. Utrzymanie tego stanu okazało się w dłuższej perspektywie niemożliwe. Wyzwania i problemy, stojące przed republiką wymagały stworzenia wyraźnego ośrodka decyzyjnego. Tak było w przypadku rozciągnięcia suwerenności Republiki na wszystkie społeczności Voortrekkerów w interiorze, a także w przypadku zagrożenia ze strony AmaBhaca i współdziałających z nimi Buszmenów. W tym pierwszym przypadku A.H. Potgieter, przywódca uznawany przez większość społeczności burskich w High Veldzie, nie chciał uznać zwierzchnictwa Volksraadu. Gotów był jednak zaakceptować osobiste zwierzchnictwo A.W.J. Pretoriusa⁴⁶. Podobnie, zagrożenie ze strony AmaBhaca i Buszmenów wymagało sprawnego i przemyślanego działania. Tym bardziej, że tereny te znajdowały się w zasięgu zainteresowania brytyjskich władz Kolonii Przylądkowej. Zdawał sobie sprawę, że każda interwencja na tym obszarze, może potencjalnie wywołać reakcję Kapsztadu⁴⁷.

To wszystko sprawiało, iż niezbędne było funkcjonowanie w miarę sprawnej i cieszącej się powszechnym autorytetem władzy wykonawczej. I w tę próżnię wszedł A.W.J. Pretorius, jako naczelną komendant. Formalnie Volksraad mianował go ponownie na to stanowisko w czerwcu 1840 roku. Było to potwierdzenie osobistej pozycji Pretoriusa. Co należy podkreślić, nie przeprowadzono odpowiednich zmian prawnych, które wyznaczałyby ustawowe ramy dla tego stanowiska (kadencyjność, sposób wyboru, czy relacje względem innych organów władzy). Niejasne były także relacje między nim, a sześciuosobową Radą Polityczną Volksraadu⁴⁸. Tych kwestii nie rozstrzygnięto do czasu brytyjskiej interwencji w maju 1842 roku. Dlatego w ostatecznym rozrachunku próżnię tę musiały wypełnić tradycyjne rozwiązania. Faktycznie bowiem A.W.J. Pretorius przejął władzę wykonawczą jako tradycyjny, oligarchiczny przywódca, dysponujący osobistym autorytetem i rozbudowaną klientelą. Dzięki temu był w stanie zapewnić Republice niezbędne narzędzie dla realizacji jej polityki, mobilizować komanda, zapewniać im dyscyplinę i efektywność. Jako dowódca militarny, zwierzchnik sił zbrojnych, dysponował tradycyjnymi uprawnieniami, czyli prawem do karania uczestników komanda, rozdysponowywania łupów wojennych czy dystrybucji prochu i amu-

⁴⁶ Zob. E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 228. Zaowocowało to podpisaniem porozumienia w listopadzie 1840 roku, w którym suwerenność Republiki została rozciągnięta na wszystkie społeczności Voortrekkerów. Zob. Akte van vereniging van die genbiede ten weste en ooste van die Drakensberge onder die oppergesag van die Volksraad te Pietermaritzburg, 16 Oct. 1840, *Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, s. 350–351; *Volksraadsvergadering, 2 Feb. 1841*, ibidem, t. I, s. 81–85. Zob. także Louis Changuion, Bertus Steenkamp, *Disputed Land. The Historical Development of the South African Land Issue, 1652–2011*, Pretoria 2012, s. 32–34.

⁴⁷ Dlatego władze Natalii informowały Kolonię o projektowanych działaniach zbrojnych na swoim południowym pograniczu. Zob. H. Fynn to H. Hudson, 6th July 1840, GHR, CAR, GH 8/9.

⁴⁸ Zob. A.J. du Plessis, *Die Republiek Natalia*, s. 164; M. Nathan, *The Voortrekkers of South Africa*, s. 279.

nicji⁴⁹. Te uprawnienia umożliwiały mu bardziej efektywne sprawowanie władzy. Dzięki temu oraz sieci osobistych i klientalnych powiązań był w stanie narzucić swoją wolę burgerom (obywatelom), a przynajmniej większości z nich

Praktyczne i ideologiczne konsekwencje sporu wokół władzy wykonawczej, oraz charakteru jej mandatu stanowiły tylko część wyzwań stojących przed Republiką. Nowopowstałe państwo wytworzyło struktury władzy, które miały charakter ustrojowej hybrydy, nieco podobnie jak w przypadku kapitanatów Griqua⁵⁰. Powstała ona z połączenia dwóch tradycji politycznych: pierwszej, quasi-monarchicznej wywodzącej się z tradycji oligarchiczno-patriarchalnej, której nieobce były skłonności dynastyczne, obecne także w przypadku burskich przywódców⁵¹; drugiej, tradycji powszechnej reprezentacji społecznej, w postaci parlamentu wyłanianego w powszechnych wyborach ogółu obywateli⁵². Pierwsza zdominowała władze wykonawcze, podczas gdy druga ustawodawcze i sędownicze.

Powstające państwo było też zdolne do utrzymywania stosunków międzynarodowych, a przynajmniej do zawierania traktatów. Przykładem tego były porozumienia zawierane z Zulusami w 1839 roku i w lutym 1840 roku, a także wola dyplomatycznego uregulowania stosunków z Wielką Brytanią i innymi państwami europejskimi. Ostateczny brak takich porozumień wynikał przede wszystkim z niechęci Wielkiej Brytanii, która uznawała burskich emigrantów za zbuntowanych poddanych⁵³. Tym niemniej uznać należy, że Republika miała zdolność do zawierania takich traktatów.

Bardziej złożona była kwestia jej zdolności do kontroli swojego terytorium i populacji. Formalnie rzecz biorąc Republika miała wyraźnie wytyczone granice, przynajmniej w obrębie współczesnego KwaZulu-Natalu. Faktycznie jednak sytuacja była bardziej złożona. Przykładowo M’Pande nie dotrzymywał warunków porozumienia, przede wszystkim w kwestii granic. Formalnie granicę między obydwoma państwami stanowić miała Czarna Mfoloji, ale od samego początku centrum państwa M’Pande znajdowało się w dolinie Białej Mfoloji⁵⁴, czyli formal-

⁴⁹ Zob. N. Penn, *The Forgotten Frontier. Colonists and Khoisan on the Cape’s Northern Frontier in the 18th Century*, Athens OH, Cape Town 2005, s. 112, 115–116.

⁵⁰ Zob. R. Ross, „Griqua Government”, *African Studies*, t. XXXIII, nr 1, s. 25–42.

⁵¹ W latach 50. XIX wieku Marthinus W. Pretorius, syn Andriesa, uzasadniał swoje prawa do panowania nad Oranią dziedziczeniem władzy po ojcu. Źródła brytyjskie wprost pisały o monarchicznych aspiracjach Pretoriusa. Zob. F. Orpen to G. Grey, 28th Feb. 1857, Dominion Office Records (później DOR), NA, DO 119/4; J. Hawell to R. Southey, 26th May 1858, DOR, NA, DO 119/3. Podobny przykład A.H. Potgietera. Zob. Roger Wagner, „Zoutpansberg. The Dynamics of a Hunting Frontier, 1848–1867”, [w:] *Economy and Society in Pre-Industrial South Africa*, s. 319.

⁵² Zob. A.J. du Plessis, *Die Republiek Natalia*, s. 164–165.

⁵³ Zob. Volksraad to G.T. Napier, 21st Feb. 1842, COR, NA, CO 48/223; Volksraad aan goewerneur G. Napier, 4 Sept. 1840, *Suid-Afrikaanse Argiefstukke*, t. I, s. 348; G.T. Napier to J. Russell, 11th Nov. 1839, G.T. Napier to J. Russell, 6th Dec. 1839, J. Russell to G.T. Napier, 11th Feb. 1840, *The Annals of Natal*, t. I, s. 547–548, 599–604.

⁵⁴ Zob. Świadectwo Ndabambi ka Sikakana, *The James Stuart Archive*, t. IV, s. 178. Zob. także G. Waliński, *Terytorium a funkcjonowanie państwa Zulusów*, s. 201.

nie na terenach podlegających Republice Natalii. Ta jednak nie była w stanie wyegzekwować swoich praw terytorialnych.

Tak samo było na południu. Tam granica Republiki formalnie obejmowała część terytoriów podlegających Faku, władcy M'Pondo aż po rzekę Mzimvubu. Podobnie, jak w przypadku Zulusów była to jednak fikcja i realna władza Pietermaritzburga nie przekraczała linii rzeki Mzimkhulu jakieś 200 km dalej na północ⁵⁵. Kontrola nad AmaBhaca i Buszmenami zamieszkującymi tereny na pograniczu współczesnych KwaZulu-Natalu i Lesotho była iluzoryczna, i jak wiemy, próby pacyfikacji obu grup wymagały podjęcia przez Republikę działań zbrojnych, których owocem była brytyjska interwencja w 1842 roku⁵⁶.

To prowadzi do kwestii oceny stopnia kontroli Republiki nad jej poddanymi. W tym przypadku mamy do czynienia z dwoma podstawowymi grupami: obywatelami (burghers) i poddanymi. W obu przypadkach Republika miała kłopoty z egzekwowaniem swojej suwerenności. W przypadku Afrykanów musiała zmierzyć się z problemem masowej imigracji oraz kontroli osadnictwa tej ludności.

Kłęska, a potem śmierć Dingaana uruchomiła tendencje odśrodkowe w państwie Zulusów. Grupy pokonanych i siłą wcielonych ludów, wykorzystując osłabienie Zulusów, zaczęły emigrować na południe do swoich dawnych siedzib w Natalu, budząc zaniepokojenie Voortrekkerów. W efekcie liczba ludności afrykańskiej w Natalu w latach 1838–1839 zaczęła szybko wzrastać z kilkunastu tysięcy do kilkudziesięciu, a nawet stu tysięcy ludzi⁵⁷. To stanowiło olbrzymi problem, biorąc pod uwagę, że, według posiadanych danych, liczebność Voortrekkerów i innych osadników zamieszkujących Natal nigdy nie przekroczyła ok. 6000⁵⁸. W efekcie władze Republiki nie tylko musiały sobie poradzić z panowaniem nad Afrykanami, ale też z kontrolą nad wielokrotnie bardziej liczną populacją. Jeszcze w czerwcu 1839 roku Volksraad uchwalił ustawę o bezprawnym osadnictwie, która miała uregulować kwestie osadnictwa zbiegów. W sierpniu 1840 roku uchwalono kolejną ustawę ograniczającą liczbę Afrykanów, którzy mogli się osiedlić na jednej farmie do maksymalnie pięciu rodzin. Wreszcie rok później, 2 sierpnia 1841 roku,

⁵⁵ Zob. T. J. Stapleton, *Faku. Rulership and Colonialism in the Mpondo Kingdom*, Waterloo ON 2001, s. 52–55.

⁵⁶ Zob. E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 242–243; B.J. Liebenberg, *Andries Pretorius in Natal*, s. 140–141; J. B. Wright, *Bushman Raiders of the Drakensberg*, Pietermaritzburg 1971, s. 17; T.J. Stapleton, *Faku. Rulership and Colonialism in the Mpondo Kingdom*, s. 56–59.

⁵⁷ Zapewne była większa, choć nie jesteśmy w stanie ocenić jej liczebności. Zob. H. Cloete to J. Montagu, 10th Nov. 1843, *The Annals of Natal*, t. II, s. 309–312; H. Cloete to D. Moody, 10th Aug. 1848, *BPP*, 1850, t. XXXVIII, nr 1292, s. 41; J. Scott to Duke of Newcastle, 4th Sept. 1862, *COR*, NA, CO 879/2/6. Zob. także J.A.I. Agar-Hamilton, *The Native Policy of the Voortrekkers*, s. 36–43; Ch. C. Ballard, *Traders, Trekkers and Colonists*, [w:] *Natal and Zululand from Earliest Times*, s. 122; *The Oxford History of South Africa*, t. I, s. 367–368; H. Giliomee, *The Afrikaners*, s. 167.

⁵⁸ Zob. *The Oxford History of South Africa*, t. I, s. 364; H. Slater, *The Changing Pattern of Economic Relationships in the Rural Natal*, [w:] *Economy and Society in Pre-Industrial South Africa*, s. 150; N. Etherington, *The Great Treks*, s. 288.

podjęto decyzję, że cała ludność afrykańska, która nie była legalnie osiedlona na farmach, zostanie osiedlona między rzekami Mtamvuna i Mzivubu w południowej części republiki⁵⁹. Problem polegał na tym, że przepisy te pozostały w dużej mierze martwą literą. Natomiast oddanie Afrykanów pod bezpośrednią kontrolę naczelnego komendanta wzmacniało jego pozycję względem Volksraadu, choć nie rozwiązywało problemu.

W przypadku obywateli sytuacja nie była o wiele lepsza. Faktyczna kontrola władz nad nimi była także dość iluzoryczna, co widać na przykładzie polityki ziemskiej. Rozdział ziemi był tymczasem dla Voortrekkerów jedną z najważniejszych kwestii. To właśnie brak szans na zdobycie własnej farmy w Kolonii Przyładkowej był jednym z głównych powodów emigracji. Do czasu bitwy nad Blood River zasadniczo nie było możliwości przeprowadzenia rozdziału farm. W początkowym okresie uważano, że wszystkie ziemie w granicach Republiki były własnością całej wspólnoty. Farmy zajmowano samowolnie, bez konsultowania się z lokalną administracją, a tym bardziej z władzami centralnymi. Co prawda, jeszcze w 1838 roku utworzono w Pietermaritzburgu registr ziemski dokumentujący roszczenia do farm i wydający certyfikaty ich rejestracji. Przewidywano dwie inspekcje, pierwsza miała wytyczać granice farm, druga sprawdzać, czy roszczenia nie stały w sprzeczności z wcześniejszymi roszczeniami do danej ziemi. Ponadto należało wnieść opłatę za wydanie aktu własności w wysokości 1GBP i 10 szylingów (ok. 66 GBP z 2005 roku)⁶⁰. Według pierwotnych założeń ci, którzy zamieszkiwali Natal przed grudniem 1839 roku mieli otrzymać na własność po dwie farmy o łącznym obszarze 6000 mórg (ok. 5140 ha). Tymczasem ci trekkerzy, którzy napłynęli po grudniu 1839 roku mieli otrzymywać po jednej farmie czyli 3000 mórg (2570 ha)⁶¹.

Takie były teoretyczne założenia, praktyka była jednak zupełnie inna. Dystrybucja farm była chaotyczna, co wynikało z braku doświadczenia osób pełniących publiczne funkcje oraz słabości aparatu urzędniczego. Rejestrowano farmy, nie

⁵⁹ Zob. Volksraadvergadering, 29e Junij 1839, *Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t.I, s. 13; Voorstel van landdr. J.P. Zietsman, 28 February 1840, ibidem, t.I, s. 340–342; Volksraadsvergadering, 6e Aug. 1840, ibidem, t. I, s. 50; Volksraadsverdadering, 2 Aug. 1841, ibidem, t. I, s. 105–107. Zob. także E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 242–243; J.A.I. Agar-Hamilton, *The Native Policy of the Voortrekkers*, s. 41–42; E.H. Brookes, C. de B. Webb, *A History of Natal*, s. 37.

⁶⁰ Zob. H. Cloete to J. Montagu, 30th May 1844, *The Annals of Natal*, t. II, s. 388–390. Zob. także A.J. Christopher, *Natal. A Study in Colonial Land Settlement*, s. 58–59.

⁶¹ Zob. R.N. Dunn to C. Boshoff, 9th Sept. 1841, *Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, s. 379–380. Zob. także H. Slater, *The Changing Pattern of Economic Relationships in Rural Natal, 1838 – 1914*, [w:] *Economy and Society in Pre-Industrial South Africa*, s. 150; *The Oxford History of South Africa*, t. I, s. 364.; A.E. Cubbin, *Origins of the British Settlement at Port Natal*, s. 145. Warto wspomnieć, że w niektórych przypadkach także ludność mieszanego pochodzenia miała prawo otrzymać nadział ziemi. Zob. Volksraadsvergadering, 9 April 1841, *Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, s. 89.

zwracając uwagi na ich położenie. Władze republiki nie kontrolowały tego procesu. Voortrekkerzy, którzy nie dysponowali gotówką zajmowali ziemię na „dziko” bez jej rejestrowania. Wielu Burów nie było w stanie zapłacić opłat związanych z wydaniem aktu własności, dlatego rejestrowali podania tylko po to by je sprzedawać zamożniejszym członkom wspólnoty lub spekulantom. W efekcie rozkwitał proceder handlu roszczeniami i spekulacja ziemią⁶².

Można zaobserwować nawrót do praktyk sprzed przejęcia Kolonii Przyładowej przez Brytyjczyków. Pewne mechanizmy pozostały trwałe, zwłaszcza, jeżeli chodzi o podejście do własności ziemi i sposób myślenia o służbie publicznej. Tym zjawiskiem, które szczególnie mocno doskwierało trekburom pod brytyjską władzą, był reglamentowany dostęp do ziemi⁶³. Dlatego w nowej sytuacji *trekkerzy* powrócili do wcześniejszych praktyk. Podobnie, jak w czasach Kompanii, farmy rejestrowano, nie zwracając specjalnie uwagi na ich położenie – dodawano tylko do umowy warunek, że nowa farma nie może naruszać praw wcześniejszych osadników. Dominowały samowola i brak liczenia się z interesem ogółu. Jednocześnie w sytuacji braku stabilnych dochodów to właśnie nadania ziemi stanowiły najbardziej dostępną i naturalną metodę wynagradzania zasłużonych członków społeczności i rekompensowania wcześniej poniesionych strat⁶⁴. Państwo i służbę publiczną postrzegano jako wygodne narzędzie budowania własnej zamożności i politycznego patronatu. Sprawowanie państwowych funkcji dawało dostęp do przywilejów i kontraktów, pozwalało na pomnażanie bogactwa, ale także, a może nawet przede wszystkim, na rozbudowę politycznej klienteli i wpływów w społeczności⁶⁵. W efekcie dochodziło do kumulacji ziemi w rękach notabli. Przykładowo A.W.J. Pretorius czy Gert Rudolph zgromadzili wielkie latyfundia. W przypadku tego pierwszego wiemy o 18.000 mórg (ok. 15.420 ha), natomiast drugi z nich zgromadził 60.000 mórg (ok. 51.400 ha)⁶⁶. Co prawda w kwietniu 1841 roku wprowadzono nowe ustawowe regulacje, ale to nie oznaczało, że państwo zyskało znacząco większą kontrolę nad dystrybucją

⁶² Zob. J. Hare to G. Napier, 16th Jan 1843, GHR, CAR, GH 8/11. Zob. także G. Cory, *The Rise of South Africa*, t. II, s. 75–76; T. Keegan, *Colonial South Africa*, s. 198–199; N. Etherington, *The Great Treks*, s. 100–101.

⁶³ Zob. G.T. Napier to Lord Glenelg, 18th May 1838, CO, NA, CO 48/191; J. Moore Craig to Lady Bunbury, 9th Aug. 1838, DR, NA, 30/86/1. T. Keegan, *Colonial South Africa*, s. 186–187; H. Giliomee, *The Afrikaners*, s. 150.

⁶⁴ Zob. np.: *Volksraadsvergadering, 4 Oct. 1839, 7 Nov. 1839, 9 Jun. 1840 i 8–10 Aug. 1842, Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, s. 19, 20, 47, 159.

⁶⁵ Zob. *Volksraadsvergadering, 4 Oct. 1839, 7 Nov. 1839, 9 Jun. 1840 i 8–10 Aug. 1842, Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, s. 19, 20, 47, 159. Funkcjonowanie tego systemu zob. także: S. Trapido, *Reflections on Land, Office and Wealth in the South African Republic, 1850 – 1900*, [w:] *Economy and Society in Pre-Industrial South Africa*, s. 350–368.

⁶⁶ Zob. D. Moodie to J. Montagu, 9th March 1847, Natal. Correspondence Relative to the Establishment of the Settlement of Natal, *BPP*, 1847 – 1848, t. XLII, nr 980, s. 125. A. Hattersley, *The British Settlement of Natal*, s. 62; B.J. Liebenberg, *Andries Pretorius in Natal*, s. 93.

ziemi. Problem cały czas polegał na tym, że Republika nie była w stanie wyegzekwować swoich przepisów⁶⁷.

Było to skutkiem słabości struktur administracyjnych. Na urzędniczej liście płac było zaledwie osiem osób, w tym sześciu płatnych urzędników. Mimo niskich kosztów utrzymania administracji (ok. 500 GBP) Republika i tak miała problemy z płynnością finansów. Wiązało się to z niezdolnością państwa do ściągania prawem przewidzianych podatków i opłat. Formalnie finanse Republiki bazowały na cłach pobieranych w Port Natal, grzywnach, opłatach z tytułu rejestracji i posiadania farm oraz mytach⁶⁸. Teoretycznie dochody z tych źródeł powinny być więcej niż wystarczające na pokrycie potrzeb Republiki. Jednak słabość administracji, brak odpowiednich mechanizmów ściągania podatków, w połączeniu z topniejącymi zasobami gotówki i brakiem poczucia utożsamienia z państwem sprawiały, że ściągalność podatków była żadna. Tym bardziej, że władze nie dysponowały praktycznie żadnym aparatem przymusu, poza popolitym ruszeniem obywateli (komando). Powstało sprzężenie zwrotne, słabość administracji, wynikająca z braku odpowiednich funduszy skutkowałą niemożnością wyegzekwowania należnych opłat i podatków, niezbędnych dla funkcjonowania administracji Republiki.

Nie wiemy jak ewoluowałyby ten system, gdyż Republika przetrwała zaledwie kilka lat, do 1843 roku. Po krótkim konflikcie z Wielką Brytanią, w maju i czerwcu 1842 roku Republika skapitulowała, a 15 lipca 1842 roku Volksraad uznał brytyjskie zwierzchnictwo. Miał zachować dotychczasową władzę w kwestiach polityki wewnętrznej, a struktura administracyjna pozostawała niezmieniona, poza tym że Port Natal wyłączono spod jurysdykcji Volksraada⁶⁹. Ostatecznie nieco ponad rok później, układ z 8 sierpnia 1843 roku kończył samodzielną rolę Republiki Natalii.

Tak więc czy Republika Natalii była państwem czy raczej strukturą przedpaństwową? Stworzyła system władzy, strukturę administracyjną, choć bardzo rudymenarną, posiadała system militarny w postaci komanda, była w stanie zawierać porozumienia międzynarodowe. W tym względzie spełniała więc wymogi defi-

⁶⁷ Zob. Eene Wet tot het bepalen van het Burger Regt en Bezittig Landeryen of vaste Eigendommen in het Republiek van Natal, 14e April 1841, *Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, s. 372–374. Zob. także A.J. Christopher, *Natal. A Study in Colonial Land Settlement*, niepublikowana praca doktorska, University of Natal, Pietermaritzburg 1969, s. 55.

⁶⁸ Zob. N. van den Volksraadvergadering, 2 Feb. 1841 czy Instructien voor Commissarissen van Landerijen, 19 Jan. 1841, *Suid-Afrikaanse Argiefstukke: Notule van die Natalse Volksraad*, t. I, s. 81–85, 366–368. *The Oxford History of South Africa*, s. 365–366; E.H. Brookes, C. de B. Webb, *A History of Natal*, s. 36; E.A. Walker, *The Great Trek*, s. 219–222.

⁶⁹ Zob. Declaration of Submission, 15th July 1842, GHR, CAR, GH 9/1; Terms and Conditions of Submission, 15th July 1842, GHR, CAR, GH 9/1.

nicji. Posiadała też symbole suwerenności, choćby w postaci flagi państwowej⁷⁰. Jednocześnie jednak nie była w stanie wypełnić podstawowych funkcji suwerennego państwa. Nie kontrolowała swego terytorium i populacji. I nie chodzi wyłącznie o tereny pograniczne lub marginalne, ale nawet w przypadku centrum państwa ta kontrola zależała w dużej mierze od dobrej woli obywateli i poddanych. Szczególnie brakowało przełożenia między instytucjami prawodawczymi a społeczeństwem, czyli aparatu administracyjnego, wspartego przez zorganizowany aparat przymusu. Choć formalnie Republika miała ustalone granice zewnętrzne i wewnętrzny podział administracyjny, to jej bardzo nielicznej administracji brakowało narzędzi dla wprowadzania w życie uchwalanych praw i przepisów, oraz egzekwowania obowiązków przez obywateli. Ta słabość sprawiła, że w tym miejscu pojawiały się przedpaństwowe struktury, bazujące na sieci powiązań rodzinnych, sąsiedzkich i klientalnych, które uosabiał A.W.J. Pretorius, jako Naczelny Komendant Republiki. Jako zwierzchnik całości sił zbrojnych, kontrolujący lokalnych komendantów i veldkornetów, dysponujący rozbudowaną klientelą i cieszący się powszechnym autorytetem, jako pogromca Zulusów wypełniał tę lukę. Dysponując realną siłą w postaci instytucji komanda i osobistym autorytetem nie tylko wchodził w funkcję władzy wykonawczej, ale także lokalnej administracji. I co należy raz jeszcze podkreślić, nie mając ku temu konstytucyjnego mandatu. Dlatego odpowiadając na tytułowe pytanie najprościej jest stwierdzić, że była ona niedokończonym projektem, ideą państwa, państwowym zamysłem. Tym samym Republika Natalii była strukturalnie hybrydą systemu państwowego i przedpaństwowego. Pasuje w tym względzie do modelu wczesnego państwa, tak jak definiują go Peter Skalnik i Henri J.M. Claessen⁷¹.

Dr hab. Michał Leśniewski jest adiunktem w Instytucie Historycznym UW. Specjalizuje się w historii kolonializmu europejskiego, dziejach Imperium Brytyjskiego oraz historii Afryki Południowej w XIX i początkach XX wieku. Jest autorem niemal stu artykułów naukowych i popularno-naukowych oraz kilku książek w tym: *Wojna burska 1899–1902 : geneza, przebieg i międzynarodowe uwarunkowania*, Warszawa 2001; *Afrykanie, Burowie, Brytyjczycy. Studium wzajemnych relacji 1795–1854*, Warszawa 2008.

⁷⁰ Pierwszy raz ją wywieszono w styczniu 1840 roku. Zob. . A.J. du Plessis, *Die Republiek Natalia*, s. 183–184.

⁷¹ Zob. np. *The Early State*, red. H. J.M. Claessen, P. Skalnik, Hague 1978, s. 3–30, 533–650.

Bibliografia

Źródła

Archiwalne:

Cape Town Archives Repository:

Government House Records, GH 8/9, 8/11, 9/1, GH 28/13-15,

National Archives (Kew):

Colonial Office Records, CO 48/191, 48/223, 51/42, CO 879/2/6,

Domestic Records, PRO 30/86/1,

Dominion Office Records, DO 119/3-4,

War Office Records, WO 1/338

Prasa z epoki:

„South African Commercial Advertiser”, 1838

Publikowane:

Bird J., (red.), *The Annals of Natal*, t. I–II, Pietermaritzburg 1888.

Breytenbach J.H., (red.), *Suid Afrikaanse Argiefstukke, Natal. Notule van die Nattalse Volksraad*, t. I, Cape Town 1958.

British Parliamentary Papers, 1847 – 1848, t. XLII, nr 980.

British Parliamentary Papers, 1850, t. XXXVIII, nr 1292.

Chase J. C., (red.), *The Natal Papers: A Reprint of All Notices and Public Documents Connected with that Territory*, Cape Town 1968.

Cloete H., *Five Lectures on the Emigration of the Dutch Farmers from the Colony of the Cape of Good Hope and Their Settlement in the District of Natal until Formal Submission to Her Majesty's Authority in the Year 1848*, Cape Town 1856.

Delegorgue A., *Travels in Southern Africa*, t. I, Pietermaritzburg 1990.

Leverton B.J.T., (red.), *Records of Natal*, t. III, IV, Pretoria 1990, 1992.

Lichtenstein H., *Travels in Southern Africa in the Years 1803, 1804, 1805 and 1806*, t. I, Cape Town 1928.

Preller G. S., (red.), *Voortrekkermense: Dokumente oor die Geskiedenis van die Voortrek met Aantekeninge en Bijlae*, t. I, III, Kaapstad, Bloemfontein 1918, 1922.

Pretorius H.S., Kruger D.W., (red.), *Voortrekker-Argiefstukke, 1829 – 1849*, Pretoria 1937.

Smit E., *The Diary of Erasmus Smit*, Schoon H.F., (red.), Cape Town 1972.

du Toit A., Giliomee H., (red.), *Afrikaner Political Thought: Analysis and Documents*, t. I, Los Angeles, London 1983.

Webb C. de B., Wright J.B., (red.), *The James Stuart Archive of Recorded Oral Evidence Relating to the History of the Zulu and Neighbouring Peoples*, t. IV, Pietermaritzburg, Durban 1986.

Opracowania

Książki:

- Agar-Hamilton J.A.I., *The Native Policy of the Voortrekkers. An Essay in the History of the Interior of South Africa, 1836 – 1858*, Cape Town 1928.
- Brookes E.H., Webb C. de B., *A History of Natal*, Pietermaritzburg, 1987.
- Changuion L., Steenkamp B., *Disputed Land. The Historical Development of the South African Land Issue, 1652–2011*, Pretoria 2012.
- Claessen H. J.M., Skalnik P., (red.), *The Early State*, Hague 1978.
- Cory G., *The Rise of South Africa*, t. II, London 1913.
- Duminy A., Guest B., (red.), *Natal and Zululand from Earliest Times to 1910. A New History*, Pietermaritzburg 1989.
- Earle T. K., (red.), *Chiefdoms. Power, Economy and Ideology*, Cambridge 1991.
- Etherington N., *The Great Treks. The Transformation of Southern Africa, 1815–1854*, London 2001.
- Galbraith J. S., *Reluctant Empire. British Policy on the South African Frontier, 1834–1854*, Berkeley, Los Angeles 1963.
- Giliomee H., *The Afrikaners. A Biography of a People*, London 2003.
- Hattersley A.F., *The British Settlement of Natal*, Cambridge 1950.
- Forsyth Ingram J., *The Story of an African City*, Pietermaritzburg 1898.
- Keegan T., *Colonial South Africa and the Origins of the Racial Order*, London 1996.
- Laband J., Haswell R. F., (red.), *Pietermaritzburg, 1838–1988: A New Portrait of an African City*, Pietermaritzburg 1988.
- Liebenberg B.J., *Andries Pretorius in Natal*, Pretoria, Kaapstad 1977.
- Marks S., Atmore A., (red.), *Economy and Society in Pre-Industrial South Africa*, London 1980.
- Meintjes J., *The Voortrekkers: the Story of the Great Trek and the Making of South Africa*, London 1973.
- Van der Merwe P.J., *Die Matabele an die Voortrekkers*, Pretoria 1986.
- Muller C.F.J. (red.), *Five Hundred Years: A History of South Africa*, Pretoria, Cape Town, Johannesburg 1981.
- Nathan M., *The Voortrekkers of South Africa. From the Earliest Times to the Foundation of the Republics*, London 1937.
- Neumark S. D., *Economic Influence on the South African Frontier, 1652–1836*, Stanford 1957.
- Penn N., *The Forgotten Frontier. Colonists and Khoisan on the Cape's Northern Frontier in the 18th Century*, Athens OH, Cape Town 2005.

- Potgieter C. S., Theunissen N.H., *Kommandant-generaal Hendrik Potgieter*, Johannesburg 1938.
- Service E. R., *Origins of the State and Civilisation. The Process of Cultural Evolution*, New York 1975.
- Stapleton T. J., *Faku. Rulership and Colonialism in the Mpondo Kingdom*, Waterloo ON 2001.
- Tymowski M., Ziółkowski M., (red.), *Geneza i funkcjonowanie wczesnych form państwowości na tle porównawczym*, Warszawa 1992.
- Walker E. A., *The Great Trek*, London 1934.
- Wilson M., Thompson L., (red.), *The Oxford History of South Africa*, t. I, Oxford 1969.
- Wright J. B., *Bushman Raiders of the Drakensberg*, Pietermaritzburg 1971.

Artykuły:

- Giliomee H., „Democracy and the Frontier”, *South African Historical Journal*, t. VI, 1974, s. 30–51.
- du Plessis A.J., „Die Republiek Natalia”, *Argiefjaarboek vir Suid-Afrikaanse Gieskiedenis*, t. V, 1942, cz. 1, s. 101–238.
- Ross R., „Griqua Government”, *African Studies*, t. XXXIII, nr 1, s. 25–42.

Niepublikowane prace:

- Christopher A.J., *Natal. A Study in Colonial Land Settlement*, niepublikowana praca doktorska, University of Natal, Pietermaritzburg 1969.
- Cubbin A.E., *Origins of the British Settlement at Port Natal, May 1824 – July 1842*, niepublikowana praca doktorska, University of the Orange Free State, Bloemfontein 1983.
- Waliński G., *Terytorium a funkcjonowanie państwa Zulusów przed podbojem kolonialnym (1879)*, niepublikowana praca doktorska, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1996.